

**Przejście Robina Olsena z Kopenhagi do Romy uszczęśliwiło malutki klub: chodzi o Bunkeflo FF, zespół z Malmoe, z ósmej kategorii ligowej Szwecji.**

Nowy bramkarz Giallorossich wylądował w Trigorii za 12 mln euro (8,5 mln plus 3,5 mln bonusów) i teraz Bunkeflo - drużyna, w której Olsen przebywał do 2007 do 2010 roku - może się cieszyć dzięki wpływom na 60 tysięcy euro, udziałem solidarnościowym (suma, którą sprzedający klub musi zapłacić klubowi, który przyczynił się do ukształtowania piłkarza między 12 a 23 rokiem życia) nakładanym przez FIFA. Nieźle dla klubu, który zdobywa fundusze u małych lokalnych sponsorów i ze sprzedaży jedzenia w trakcie meczów.

*"Taka suma może przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa - powiedział dla Reutersa prezydent Bunkeflo, Calle Wadenhammar. - Chciałbym, aby została wykorzystana dla zapewnienia korzyści dla całego obszaru". Z wiadomości ucieszył się sam Olsen, wypowiadając się dla dziennika Aftonbladet: "Wiem ile znaczą te pieniądze dla nich i wszystkich chłopaków, którzy tam grają. To sprawia, że jestem szczęśliwy".*

Autor: abruzzo